

Diox x Pono, Zła bajka

Wszystko pięknie wygląda na zdjęciach
Dlatego robisz teraz fotkę, flesz
Wszyscy zapomnieli już by pamiętać
Przesyłała jakiegokolwiek znaczenie mieć treść
Ta historia nie wchodzi na cmentarz
Bo tam zaprowadzi nas nie tylko grzech
Każdego dnia wszyscy wiszą na pętłach
Mimo to mało kto rzuca podejrzeń cień
Tysiąc grzechów na sumieniu
Powiedz kiedy ostatni raz kradłeś
Powiedz kiedy na jego kobietę tak, że sam zabiłbyś zdrajcę
Powiedz komu tutaj można ufać, skoro nie ufamy już nawet najbliższym
Czemu, gdy mówią ci że zostaje głucha
Brat cię okradł, zostawił odciski
Twoja kobieta się puszcza na boku
Patrzy w oczy, rozpuszcza włosy
Ty myślałeś że kurwy są straszne
Ta twoja nie chce za to nawet forsę
Twój przyjaciel, najlepszy przyjaciel
Z twoją love dojechał ci rogi
Podobno telewizja to zło
Wyobraź sobie na żywo pornosy
Myślałeś, że ciebie to nie dotyczy
Trzymasz swoją sukę na smyczy
Twoja lady klęka przed nim
Singel man and just like that
Nagie piersi masz...
Lady jest jak LA Clippers
Zrobi z nią Snoop Doggy style
... jak idziesz w kime

Miałem sen czarniejszy niż kosmos
Gorszy od zła
Miałem sen czarniejszy niż kosmos
Bardziej realny od prawdy
Miałem sen czarniejszy niż kosmos
Gorszy od zła, wyraźniejszy niż ostrość
Mniej urojony niż fakty

Zamykasz zoczy zaczynają się koszmary
Sam się droczysz, że jesteś na to Za stary
Niezałatwione sprawy siedzą dalej ci na bani
Co chwile budzą się obawy – jak sobie z tym poradzisz
Czas sto zostawić,
czas już zasnąć
Jak na to patrzysz to stawia cię to na baczność
Dopiero zaczną ci sceny przypominać
Cały tem jebany hardcore, a miałeś wypoczywać
Znowu zaczyna ci to banie ryć
Przez to tylko zachciało ci się pic
Zamiast iść się położyć
Wszystko ci się mnoży
Dochodzi do tego, że kiedy zamykasz oczy
To myślisz o tym, czy zdążysz zanim wstaniesz
Na te problemy znaleźć rozwiązanie
Jesteś wstanie dzisiaj nawet nie kłaść się spać
A wiec wszystko jasne, nie ma co się bać
Jednak wkoło czujesz lęk
W tym tkwi sęk ze budzi cię każdy dźwięk
Jak by pękł balon
Znowu zastanawiasz się kiedy cię zostawią w spokoju te myśli
Może coś się przyśni
Gdy zamykasz oczy znowu masz przebłyski
A najgorsze w tym wszystkim jest że już nie ma fajek

